

Zenon Kopański

"Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej", pod redakcją Macieja Serwańskiego i Józefa Dobosza, Poznań 1998 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 6, 151-154

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej,*
pod redakcją Macieja S e r w a ń s k i e g o
i Józefa D o b o s z a, Poznań 1998, ss.436**

Wydawnictwo Poznańskie opublikowało, w serii słowników biograficznych, leksykon władców Europy nowożytnej i najnowszej. Jest on chronologiczną kontynuacją *Słownika władców Europy, średniowiecznej*, który był przygotowany równocześnie przez niemal ten sam zespół autorów, historyków z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk.

Zakres chronologiczny recenzowanego *Słownika* to okres od przelomu XV i XVI wieku po czasy najnowsze; od władców z początków epoki nowożytnej po nielicznych monarchów współcześnie panujących w Europie. Opracowanie zawiera 213 biogramów władców suwerennie panujących na określonych terytoriach. Każdy biogram zawiera najważniejsze dane osobowe monarchy (urodzenie, zgon, rodzice, małżeństwa i potomstwo), krótki opis panowania oraz próbę oceny monarchy i jego dokonań.

Pod niektórymi hasłami, niestety nielicznymi, autorzy zamieścili dostępną w języku polskim literaturę poświęconą danemu panującemu. We *Wstępie* M. S e r w a ń s k i i J. D o b o s z wyjaśniają, zapewne uprzedzając ewentualne zarzuty, iż znaczna część zaprezentowanych w *Słowniku*, monarchów nie doczekała się w języku polskim odpowiednich biografii czy nawet artykułów naukowych lub popularnych. Takich opracowań jest, istotnie, stosunkowo mało. Okazało się jednak, że autorzy pominieli szereg publikacji dostępnych polskiemu czytelnikowi. Przykładowo, nie podano przy biogramach Iwana Groźnego i Borysa Godunowa prac Rusłana Skrynnikowa o tych władcach rosyjskich, przy biografii Mikołaja I, pióra W. B r u c e L i n c o l n a. Do władców z rodu Romanowów można było podać *Poczet władców Rosji* Władysława A. S e r c z y k a (1992 r.). Wówczas czytelnik, znajdujący w omawianym *Słowniku* np. na temat Piotra II zaledwie dziesięć zdań,

mógłby u W.A. Serczyka znaleźć 8 stron dość szczegółowych informacji. Autorzy nie podali też *Dynastii Romanowów* pod redakcją Achmeda Iskenderowa (Warszawa 1993), gdzie na temat wspomnianego mało znanego Piotra II /i 17 innych Romanowów/ jest znacznie więcej materiału. Zdziwienie może budzić fakt, iż przy biogramie cara Mikołaja II nie zaznaczono żadnej pozycji, a jest to postać mająca od niedawna znaczną ilość różnych opracowań.

Podobnie przy monarchach francuskich, poczynając od Burbonów, nie ma odesłania do *Pocztu władców Francji* Tomasza Serwackiego (1996 r.). W kilku przypadkach autorzy zamieścili jedną lub dwie pozycje, gdy tymczasem w języku polskim jest jeszcze kilka innych biografii. Przykładem może być tu Elżbieta I, królowa Anglii i prace o niej Johna Ernesta Nela – *Elżbieta I* i George Bidwella – *Najcenniejszy klejnot*.

W *Słowniku* znajdują się niemal w komplecie nie tylko władcy najważniejszych potęg europejskich – Francji, Anglii, Rosji, Niemiec czy Hiszpanii, ale i pozostałych państw, jak również najważniejsi sułtani tureccy, chanowie tatarscy, gospodarowie mołdawscy i włoscy. Cennym pomysłem było zamieszczenie biogramów, często obszerniejszych, władców państw bałkańskich, a więc obszarów do dziś mało stabilnych, jak Serbia, Bośnia, Chorwacja, Albania i inne. Historia tej części Europy jest stosunkowo słaba znana i dobrze, że monarchowie z tych państw zostali wyeksponowani ponad rolę historyczną przez nich spełnioną.

Słusznie zrzeczono w tym zbiorze z prezentacji władców polskich, którym poświęcono odrębny tom serii biograficznej *Słownik władców polskich*, Poznań 1997/, również papieży – którzy doczekali się ostatnio kilku leksykonów. Jak piszą autorzy we *Wstępie*, z uwagi na ograniczenia objętości publikacji, nie zaprezentowano też książąt Rzeszy podległych cesarzowi. Z tych samych powodów pominięto również elektorów brandenburskich, a uwzględniono dopiero pierwszego króla pruskiego /od 1701 r./. Mimo takiego zapewnienia w zbiorze znalazł się jednak, i bardzo słusznie, biogram Fryderyka Wilhelma /Wielkiego Elektora/. Szkoda, że zabrakło miejsca dla jego poprzednika, Jana Wilhelma /panował w latach 1619-1640/, bowiem można byłoby przy okazji pokrótce przypomnieć, jak doszło do przejścia przez elektorów brandenburskich lenna w Prusach Książęcych.

Sprawą dyskusyjną jest, i M. Serwański i J. Dobosz o tym wspominają, kwestia monarchów z pogranicza średniowiecza i czasów nowożytnych. W każdym wypadku zostali oni umieszczeni w leksykonie o władcach średniowiecznych. Dotyczy to zwłaszcza takich monarchów, jak Izabela Kastylijska i Ferdynand Aragoński, Henryk VII, król Anglii. Ludwik XII, król Francji czy Iwan III, wielki książę moskiewski. Wszyscy oni rozpoczęli rządy w czasach umownie zaliczanych do średniowiecza, a kończyli w początkach XVI wieku. Byli integralnie związani z procesami historycznymi właściwymi dla początków czasów nowożytnych, np. wielkimi odkryciami geograficznymi /królowie hiszpańscy/, czy wojnami włoskimi i początkiem walki o hegemonię w Europie Zachodniej /Ludwik XII czy nawet Henryk VII/. Z kolei Iwan III był władcą, który stworzył podstawy terytorialne pod przyszłą wielką Rosję. Wszyscy ci monarchowie mają swoje biogramy w *Słowniku władców średniowiecznych*. Trudno jednak wymagać, aby uczeń czy student miał pod ręką obydwie leksykony. Lepszym rozwiązaniem mogło być zamieszczenie – może w nieco zmniejszonej objętości – tych haseł również w zbiorze władców Europy nowożytnej.

Czytając w *Słowniku* o hiszpańskich Królach Katolickich należy zwrócić uwagę na pewien zamęt pojęciowy wokół Ferdynanda Aragońskiego, męża Izabeli I Kastylijskiej. Przy hasle *Henryk VIII* (na s.151) autor (M.M) pisze o Ferdynandzie II, królu Hiszpanii, zaś w innym miejscu (s.79, 183, 224, 296 i 297, autor A.K) tenże sam władca jest już Ferdynandem V Katolickim, królem Aragonii. W *Słowniku władców średniowiecznych* jest wyjaśnienie, iż władca ten nosił również tytuł króla Neapolu jako Ferdynand III. Ferdynanda można nazywać, jak również jego żonę Izabelę Kastylijską, królem Hiszpanii – państwa, które za sprawą małżeństwa obojga monarchów zapoczątkowało wówczas unię personalną obydwu królestw /Kastylii i Aragonii/. Wydaje się, że poprawniejszym określeniem będzie Ferdynand II Katolicki, król Aragonii, lub Ferdynand II Aragoński, bowiem właśnie Aragonia była jedną rodową domeną, zaś w Kastylii był królem /właśnie jako Ferdynand V/ z racji małżeństwa z Izabelą. Wraz z jej śmiercią w 1504 r. Ferdynand utracił tytuł króla Kastylii. Zupełnie inną sprawą jest fakt, iż autorzy /M.M i A.K./ pisząc o tej sytuacji historycznej powinni ujednoczyć nazewnictwo, bowiem mało zorientowany czytelnik będzie sądził,

że chodzi o dwie różne osoby. O tym zresztą był przekonany sporządzający indeks osób (s.410, sic!).

Trafiają się również inne pomyłki. Przykładem może być przypadek ze Szwecji /s.434/. Tu z kolei wymienia się dwie realnie występujące osoby jako jedną. Chodzi o Ulrykę Eleonorę /1656-1693/, żonę Karola XI i ich córkę, późniejszą królową Szwecji, również o imieniu Ulryka Eleonora /1688-1741/.

Dowodem pewnych nieścisłości może być biogram cara Aleksandra Michajłowicza. Autor /K.P./ pisze, że car wyniósł w 1652 r. do godności patriarchy zwykłego mnicha Nikona. Otóż Nikon przez cztery lata /od 1648/ pełnił drugie po patriarsze dostojenstwo w ówczesnej Rosji – był metropolitą nowogrodzkim. Wcześniej też pełnił pewne funkcje zakonne. Zwykłym mnichem był, ale na początku swojej kariery. Rzeczą niecodzienną było to, że Nikon /Nikita Minow/ pochodził z chłopskiej rodziny.

Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej jest bardzo cenną publikacją, wypełniającą istniejącą do tej pory lukę na rynku wydawniczym. Jest to praca adresowana do uczniów szkół średnich i ich nauczycieli, studentów oraz szerokiego grona miłośników historii. Zamieszczone biogramy monarchów mogą znakomicie poszerzyć wiedzę podręcznikową, ogólnie dość skromną, z zakresu historii powszechniej. Niewielkie usterki w niczym nie umniejszają wartości merytorycznej tej ważnej pozycji przygotowanej przez zespół poznańskich historyków.

Na koniec uwaga nie do autorów, lecz wydawcy. Tak cenna i potrzebna książka /jak i cała seria biograficzna/ ukazała się w dość tandetnej okładce i z klejonymi kartkami. Przy częstym używaniu książki, a takie jest przesłanie autorów, kartki mogą się po prostu rozsypać. Warto, aby wydawnictwo przy ewentualnym wznowieniu całej serii biograficznej zaprezentowało te książki już w solidnej oprawie, przede wszystkim w twardej obwolutie, z sztytami kartkami. Czytelnicy wówczas będą chętniej, bez obaw o kondycję fizyczną książek, sięgać po te atrakcyjne publikacje.

Zenon Kopański
WSP Słupsk